



3603 3603

REFERAT HISTORYCZNY

Gajury Józef Bombardier, lat. 42, żonaty, rezerwa. Praca w fabryce wód mineralnych. Po zajęciu Polski przez Niemców i Sowieci w r. 1939. otrzymał przydział do wojska w Armii Polskiej. W dniu 23. IX. 1939r. postawiono go w więzieniu w Łowiczu. Wraz z całą baterią do niewoli w Modlinie. Sowieci po rozbiorze nas, wysłali nas do łagru w miejscowości Łęka, gdzie byliśmy 3 dni i przyjmując obywatelski tryb życia. W tym czasie praca się tylko woda. Następnie wysłano nas do łagru w Ostrogu, a po 3 dniach do obozu w Żelazku i Żelazku, gdzie byłem na przymusowych robotach, budowy szosy i drogi, i prace były tymczasem wyrobieniem wyznaczonych norm, a za wyrobieniem normy płacano była różnie - najniższą do 7. rubli za wyrobienie normy, a z tego procentu otrzymywałem po 5 rub. dziennie za żywność. Warunki mieszkaniowe były uciążliwe, brzydki i pełno lekarstwa, a tylko odstawiano po większej części brak środków leczniczych. W wymienionym obozie jedyną tysiąc ludzi Polaków - przy małej ilości ubrań i wyżywienia, życie koleżeńskie było dobre. Prace były wykonywane po 12 godzin na dobę, prace i normy były nie do wykonania, wyżywienie małe. Co się tyczy do ubrania, to pracownicy przynieśli chodzący w tym, w jakim byli wzięty do niewoli. Stosunek władzy N. K. W. S. do Polaków był bardzo zły. Głównie badanie odbywał się pod groźbą kary, wymuszano zeznania pod presją władz i organom państwowym Polskim, także w któreby były skuteczne dla niektórych względów. Propaganda komunistyczna była obecna na wielki skąd. O Polsce wyrażali się w sposób - krytykujący, mówili zawsze że Polska już przepadła na zawsze i nigdy już nie powstanie, a z Polski badanie utworzona Bratniej Kolumny. Wypadków po czasie mojego pobytu w tym obozie śmiertelnych - nie było. Co się



tycy Łęka wsi i krolew i rodzinami, to było niewiarygodne. W roku 1941. w m-cu lutym wyjechałem na podziemne podziemie na grupę, do rodziny obywateli, ja też w grupie około 400 ludzi zostałem powołany do obrotu jeńców Podwoboczyńska, gdzie byłem na przymuszonych robotach, aż do czasu wybuchu wojny w Niemczech i zawarcia umowy Anglo-Amerykańskiej z Sowiecami. Po rewolucji miałem pracę w K.H.W. w obrotu pracy po ogłoszeniu amnestii w m-cu sierpniu 1941. r. przyjechałem do Łódki, gdzie się formowała Armia Polska, i tam w dniu 30. VII. 1941. r. usteżpiałem do wojska Polskiego do 6. pułku. M.p. dnia 4. marca 1943r.

Bomb Gajowy Józef